

Sygn. akt IV Ka 597/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ireneusz Bieniek (spr.)

Sędziowie: SO Elżbieta Jabłońska-Malik

SR del. Anita Szczerbowska-Pradid

Protokolant: prot. Grażyna Rokita

przy udziale Bogusława Machyni Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 roku, sprawy

Z. G.

oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Chrzanowie z dnia 27 marca 2013r. sygn. akt II K 1014/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Elżbieta Jabłońska-Malik SSO Ireneusz Bieniek SSR (del.) Anita Szczerbowska-Pradid

Sygn. akt IV Ka 597/13

UZASADNIENIE

Z. G. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 17 marca 2012 roku w C. woj. (...) groził pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała H. M., przy czym groźby te w zagrożonej wzbudziły uzasadnione obawy, że zostaną spełnione,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

2. w dniu 17 marca 2012 roku w C. woj. (...) groził spowodowaniem kalectwa i uszkodzeniem ciała A. M., przy czym groźby te w zagrożonej wzbudziły uzasadnione obawy, że zostaną spełnione,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Chrzanowie wyrokiem z dnia 27 marca 2013 roku sygn. akt II K 1014/12 orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. na zasadzie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. art. 66 § 1 i § 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonemu Z. G. o zarzucane mu w pkt 1 i 2 aktu oskarżenia czyny, stanowiące występki z art. 190 § 1 k.k. warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

II. na mocy art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 7a k.k. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od zbliżania do pokrzywdzonych H. M. i A. M. na odległość mniejszą niż dziesięć metrów oraz do powstrzymywania się od bezpośredniego kontaktowania z pokrzywdzonymi H. M. oraz A. M.;

III. na zasadzie art. 627 k.p.k., art. 629 k.p.k. i art. 7 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983 r. nr 49 poz. 223) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 711,03 zł (siedemset jedenaście złotych 3/100) tytułem zwrotu poniesionych w toku postępowania wydatków oraz kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając w apelacji:

mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania – w szczególności:

- art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i nadanie nadmiernego znaczenia zeznaniom pokrzywdzonych A. M. i H. M. co doprowadziło do nieuprawnionego przyjęcia, że czyn oskarżonego stanowi przestępstwo przypisane mu w akcie oskarżenia.

W oparciu o powyższy zarzut apelujący wnosi o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie Z. G.,

- zasądzenie na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych,

Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez Sąd II instancji, iż brak jest podstaw do uniewinnienia wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie punktu II wyroku zarzucając niesłuszność zastosowanego środka.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna, a podniesiony w niej zarzut nietrafny.

Ocena dowodów przedstawiona przez Sąd Rejonowy, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest w pełni zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, a więc zgodna z dyrektywami określonymi w art. 7 kpk. Jest to zatem ocena swobodna, pozbawiona cech dowolności, pozostająca w konsekwencji pod ochroną wyżej powołanego przepisu, a Sąd Odwoławczy ocenę tą akceptuje.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się też obrazy przepisu art. 410 kpk, poddał bowiem ocenie wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia i ujawnione na rozprawie dowody, zarówno te korzystne, jak i niekorzystne dla oskarżonego. Nie pominął więc w ocenie żadnego ujawnionego dowodu.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, w części uzasadnienia poświęconego ustaleniom faktycznym, Sąd I instancji nie ustalił, aby oskarżony już wcześniej kierował pod adresem pokrzywdzonych groźby karalne. Zawarte w uzasadnieniu sformułowanie (k.202/2) „...iż na tle tego konfliktu wielokrotnie dochodziło do awantur, w czasie których oskarżony nie panując nad swoimi emocjami nie tylko kierował obraźliwe i wulgarnie słowa pod adresem sąsiadów, ale także groził im użyciem siły” nie oznacza, iż Sąd ustala, iż groźby takie miały miejsce już wcześniej (przed przedmiotowym zdarzeniem). Użycie sformułowania „ale także groził im użyciem siły” odnosi się tylko do tego jednego zdarzenia, będącego przedmiotem niniejszego postępowania, a samo kierowanie słów obraźliwych i wulgarnych - do zdarzeń wcześniejszych, przy czym przez słowo „sąsiedzi” należy rozumieć osoby z rodziny pokrzywdzonych.

W pełni zasadna jest ocena zeznań świadka H. G. jako całkowicie niewiarygodnych. Jest oczywiste, że skoro w czasie pierwszego przesłuchania zeznała, iż nie pamięta co działo się 17 marca 2012 roku, to nie mogła sobie tego przypomnieć w czasie kolejnego przesłuchania. Za wręcz kuriozalną należy uznać argumentację skarżącego, z której wynika, iż świadek H. G., gdy już się dowiedziała, że istnieje nagranie potwierdzające, iż groźby jednak padły, to zaprzeczając temu jest tym bardziej wiarygodna, bo przecież mogła powiedzieć, że wcześniej mówiła, że nie była świadkiem groźb, gdyż nie traktowała tych słów jako groźb. Przecież dla każdego przeciętnego człowieka wypowiedziane przez oskarżonego słowa były groźbami. Argumenty skarżącego zawarte w uzasadnieniu apelacji, a dotyczące obaw spełnienia groźb po stronie pokrzywdzonych są całkowicie dowolne. Sposób zachowania oskarżonego, także w czasie wcześniejszych konfliktowych zdarzeń, w czasie których groźby nie padały, agresywny sposób zachowania, wskazujący na nieobliczalność dalszych postępowań oskarżonego, jak najbardziej mógł wywołać u pokrzywdzonych obawy spełnienia groźb, mimo tego, iż wcześniej oskarżony pokrzywdzonym nie groził. Zważyć przy tym należy na zachowanie się oskarżonego przed Sądem I instancji na rozprawie w dniu 27 lutego 2013 roku (k. 150-151).

Zgodnie z zasadą bezpośredniości Sąd przy ocenie dowodów musi uwzględniać także zachowanie się uczestników postępowania w czasie rozprawy. W świetle zasad doświadczenia życiowego jest oczywiste, że skoro określona osoba nie potrafi zapanować nad swoimi emocjami przed organem procesowym, to w sposób jeszcze bardziej niekontrolowany będzie się zachowywać w sytuacjach konfliktowych poza kontrolą takiego organu. Wykrzyczane na rozprawie przez oskarżonego słowa odwołujące się do programu telewizyjnego „Państwo w Państwie”, czy też groźenie samobójstwem (k. 150) jest niczym innym jak próbą zastraszenia Sądu I instancji i tym samym próbą wymuszenia na tym organie procesowym korzystnej dla siebie decyzji. Odwołując się do opinii sądowno - psychiatrycznej stwierdzić należy, iż u oskarżonego występują zaburzenia osobowości z zachowaniami impulsywnymi, stany rozdrażnienia i działania popędowego przy słabej kontroli intelektualnej reakcji emocjonalnych, a nadto iż oskarżony w sytuacji napięcia emocjonalnego reaguje niewspółmiernie do sytuacji. W konsekwencji uznać należy, iż obawy pokrzywdzonych spełnienia kierowanych pod ich adresem groźb były jak najbardziej uzasadnione. Człowiek niekontrolujący swoich emocji jest nieobliczalny i w sytuacjach konfliktowych stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia innych osób. Odnosząc się do argumentacji skarżącego, iż w czasie przedmiotowego zdarzenia pokrzywdzone nie unikały kontaktu z oskarżonym, gdyż go nagrywały, zważyć należy, iż w tym czasie oskarżony był po drugiej stronie ogrodzenia. Za nadużycie w argumentacji apelacji należy uznać twierdzenie skarżącego odnoszące się do spokojnego zachowania H. M. na sali rozpraw (na co zwrócił Sąd I instancji uwagę w kontekście zachowania oskarżonego), iż „...wystarczy wskazać, iż wielu groźnych przestępców nawet psychopatycznych morderców, na co dzień zachowuje się bardzo spokojnie”, które wręcz sugeruje, iż być może pokrzywdzoną należy do takiej grupy osób zaliczyć. W ocenie Sądu Odwoławczego takie stwierdzenie jest nadużyciem prawa do obrony, godzi bowiem w dobra osobiste pokrzywdzonej.

Chybiony jest zarzut dotyczący orzeczonego środka karnego w postaci zakazu zbliżania się oskarżonego do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 10 metrów. Środek ten jest jak najbardziej zasadny, zważywszy na cechy osobowości oskarżonego skłonny do niekontrolowanych zachowań emocjonalnych. W żaden sposób nie oznacza on, iż z uwagi na bliskie sąsiedztwo z pokrzywdzonymi oskarżony nie będzie mógł wyjść z domu.

Zakaz dotyczy powstrzymywania się od zbliżania do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 10 m., a więc podchodzenia (celowego zbliżania się do nich) w ich kierunku na taką odległość gdy będą one znajdować się na swojej posesji przed domem. Oczywiście zakaz dotyczy również innych miejsc, w tym publicznych, takich jak ulica, czy sklep.

W związku z powyższym uznając apelację za niezasadną, a nadto mając na uwadze, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień, które należałoby uwzględnić niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 439, 440 i 455 kpk) Sąd Odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (art. 437 § 1 kpk) i w związku z tym kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciążył oskarżonego (art. 636 § 1 kpk).

Na koszty sądowe złożyły się wydatki w kwocie 70 zł, w tym 50 zł za dane o karalności oraz 20 zł ryczałtu za doręczenia oraz opłata w kwocie 100 zł (art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych).

SSO Elżbieta Jabłońska-Malik SSO Ireneusz Bieniek SSR Anita Szczerbowska-Pradid

E.K.